

Jacek Purchla

Kraków w Europie Środka – fazy kreacji miasta do XX wieku

Miasto to owoc procesów długiego trwania, wypadkowa splotu wielu różnych zjawisk. Forma miasta, jego kształt to swoista suma rozwoju cywilizacyjnego, dlatego też często jako symbol europejskiego dorobku kulturalnego przywołuje się urbanizację. Szczególnym wyrazem jej triumfu są miasta określane przez Anglików pojęciem *creative cities*, czyli takie, które wniosły twórczy wkład w budowanie uniwersalnych wartości naszej cywilizacji, zachowując przy tym swoją lokalną odrębność i kształtując jedyną w swoim rodzaju tożsamość. Kraków należy do tych miast, a zarazem jest nierozzerwalnie związany ze specyfiką i *genius loci* Europy Środkowej.

Trzy koncepcje Europy Środkowej: hanzeatycka, jagiellońska i habsburska, zbiegają się z trzema okresami największego rozkwitu cywilizacyjnego Krakowa. Dwie z nich przypadły jeszcze na epokę średniowiecza. Wszystkie spotkać się miały pod Wawelem już na przełomie XIII i XIV wieku. Kraków jest jedynym miastem łączącym tak kreatywnie i harmonijnie wpływy wszystkich trzech, jakże różnych, koncepcji integracyjnych występujących na obszarze *Europa Minor*.

Patrząc na rozwój cywilizacyjny Europy w jego dwóch głównych aspektach: kulturowym i gospodarczym, widzimy wyraźnie postępującą w wieku XII i XIII integrację Czech, Polski i Węgier z Europą karolińską. Łączyło się to m.in. z programem gospodarczym cystersów, a przede wszystkim z wielką akcją osadniczą, posuwającą się w tym czasie z zachodu na wschód. Przenosiła ona zachodnioeuropejski model osadniczy do Czech, Polski i Węgier. Jednym z filarów urbanizacji Europy stawał się wówczas samorząd miejski, uzyskujący stopniowo nowe prawa

i przywileje. Autonomia miast średniowiecznych była źródłem ich siły, a prawo miejskie determinowało również ich kształt architektoniczny. Nie ulega wątpliwości, iż samorząd jako czynnik cywilizacyjny oparty na suwerenności wspólnoty terytorialnej już w średniowieczu odegrał zasadniczą rolę w kreowaniu przestrzeni kulturowej europejskiej *civitas*, w tym wielu miast i miasteczek *Europa Minor*.

Kraków stał się szczególnym symbolem nowego wymiaru urbanizacji. To w średniowieczu powstała u stóp Wawelu – świętej góry Polaków – europejska metropolia. Zdecydowały o tym nie tylko stołeczne funkcje Krakowa, ale również przyjęcie nowego modelu osadniczego. Zorganizowany ponownie w połowie wieku XIII na prawie niemieckim, planowany jako pełne rozmachu miasto kolonialne, Kraków szybko przekształcał się w jedno z największych emporiów handlowych późnośredniowiecznej Europy. Pochodzący z tamtego czasu charakterystyczny i doskonale czytelny do dzisiaj kształt urbanistyczny stał się pierwszym twórczym wkładem Krakowa w europejską cywilizację.

W tym też tkwi paradoks najazdu mongolskich hord Dżyngis-chana, które – niszcząc – wzmacniały siłę cywilizacyjną łacińskiej Europy. Potwierdzają to zarówno średniowieczne kościoły obronne Siedmiogrodu, jak i przykład Krakowa. Choć zrujnowany materialnie w roku 1241, przetrwał i wykazał siłę ciągłości jako *civitas* rozumiana nie w kategoriach fizycznej tkanki, lecz czegoś więcej – miasta jako *etnosu*, jako splotu funkcji, jako procesu, a może przede wszystkim jako idei. Kataklizm stał się bowiem impulsem i szansą dla wyjątkowej kreacji. Kraków skorzystał z tej szansy. Impuls pochodził od władcy – księcia krakowskiego Bolesława V Wstydliwego. Podstawą nowej organizacji miasta stał się wydany przez księcia w roku 1257 przywilej lokacyjny, który otworzył nową epokę w dziejach Krakowa.

Dotychczas o procesie urbanizacji decydował w Krakowie przede wszystkim samoczynny rozwój funkcji i przestrzeni miejskiej. Wielka lokacja ujęła Kraków w ramy planu. Odznaczający się niespotykaną skalą i symetrią układu urbanistycznego, stanowi o wyjątkowym miejscu Krakowa w dziejach ówczesnej cywilizacji. Sam Rynek – jeden z największych placów średniowiecznej Europy – zadziwia regularnością i skalą wyprzedzenia planistycznego, harmonijnie wpisane w elementy wcześniejszej urbanizacji. Kraków, wyzwolony z charakterystycznych

dla średniowiecznych miast ciasnych zaułków, otrzymał w roku 1257 plan, który do dziś jest kanwą jego metropolitalnego rozwoju! Nowa lokacja potwierdziła siłę Krakowa i jego rosnące znaczenie. Okazała się nie tylko ramą dla rozwoju przestrzennego, lecz także fundament organizacji prawnej i gospodarczej. Prawo magdeburskie stało się w przypadku Krakowa wzorcem ustrojowym, a jego pierwszymi wykonawcami byli przybysze ze Śląska. Podobnie jak na obszarze całej ówczesnej Europy Środkowej, kultura języka niemieckiego odegrała istotną rolę w formowaniu nowego Krakowa. Napływ niemieckich kolonistów wprowadził przy tym do życia rodzącej się metropolii czynnik wieloetniczności. Oni też byli organizatorami gminy miejskiej, która szybko stawała się, obok księcia i biskupa, trzecią siłą w rozwoju miasta.

Przynależność Krakowa do Hanzy miała przede wszystkim wymiar ekonomiczny. Była też dowodem siły i atrakcyjności gospodarczej emporium najbardziej spośród miast hanzeatyckich odległego od strefy *Balticum* i szlaków komunikacyjnych Morza Północnego. Metropolia, korzystająca z wolności handlowej zagwarantowanej kolejnymi przywilejami królewskimi, rozwinęła bezpośrednie kontakty gospodarcze sięgające nie tylko portów nad Bałtykiem, ale i miast flandryjskich. Nie można przy tym nie doceniać kulturowego wymiaru związków średniowiecznego Krakowa z Północą.

Hanzeatycka siła handlu spotkała się w Krakowie u schyłku wieku XIV z nową wizją polityczną Młodszej Europy. *Felix saeculum* – wyjątkowo szczęśliwy dla Krakowa wiek XV – oznaczał przenikanie się w procesie rozwojowym miasta dwóch koncepcji integracyjnych: Hanzy i Europy jagiellońskiej. Jeśli Kraków uznać można zaledwie za peryferie Europy hanzeatyckiej, to w przypadku koncepcji jagiellońskiej wawelski zamek stał się kolebką nowego rozdziału *Europa Minor*. Unia personalna, zawarta dzięki małżeństwu Jadwigi i Władysława, była początkiem integracji dwóch jakże różnych organizmów państwowych. Wawel – gniazdo Jagiellonów – miał w tym procesie szczególne znaczenie. Sam Kraków stał się wkrótce głównym centrum eksportu cywilizacji łacińskiej do Wilna i na tereny Litwy. Wielką rolę w tym dziele miały odegrać Uniwersytet i Kościół krakowski.

Poszerzając pole oddziaływania Krakowa, Unia zmieniała sytuację polskiej stolicy w sieci osadniczej *Europa Minor*. Już na przełomie

XIV i XV wieku można mówić o dwoistości położenia Krakowa – peryferyjnego w rozwijającym się ku północy i wschodowi imperium jagiellońskim oraz centralnego na mapie Europy Środkowej. Ta swoista asymetria stanowiła w wieku XV dodatkową siłę miasta. Kraków pełnił rolę węzła łączącego sieć osadniczą Polski z Europą, w tym z kulturą śródziemnomorską. W otwarciu na Południe istotne znaczenie miały ściśle polityczne związki dworów polskiego i węgierskiego.

W wieku XV Kraków należał do największych miast Europy Środkowej. Od czasu bitwy pod Grunwaldem w roku 1410 i wspaniałego zwycięstwa odniesionego przez Władysława Jagiełłę nad zakonem krzyżackim był też stolicą coraz silniejszego mocarstwa europejskiego. Równolegle do znaczenia politycznego miasta rosła też jego siła gospodarcza. Swoją uprzywilejowaną pozycję ekonomiczną Kraków zawdzięczał w dużej mierze pilnie strzeżonym przywilejom, m.in. przymusowi drożnemu i prawu składu. Obok wielkiego tranzytu miedzi i sukna na osi północ-południe coraz większe znaczenie miał też transkontynentalny handel lewentyński szlakiem prowadzącym z Norymbergi i Pragi poprzez Wrocław do Lwowa i dalej na wschód. U schyłku wieku XV Kraków wraz z satelitarnymi miastami i przedmieściami stanowił również jeden z największych ośrodków produkcyjnych Europy Środkowej.

Wawel stał się wówczas centrum jagiellońskiej Europy – rozciągającej się pomiędzy Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Siła dworu i rozkwit miasta sprzyjały rozwojowi środowisk intelektualnych i artystycznych.

Splendor ostatnich lat panowania Kazimierza Jagiellończyka i dzieło Wita Stwosza stanowią zwieńczenie szczęśliwej ery w dziejach Krakowa, jaką pozostał wiek XV. Na przełomie XV i XVI wieku Kraków stał się nie tylko centrum politycznym i gospodarczym o europejskim znaczeniu, ale i wielonarodowościową metropolią kulturalną u stóp rezydencji monarszej na Wawelu. U schyłku średniowiecza Polska – podobnie jak Czechy i Węgry – była już organicznie związana z Zachodem, kompensując wcześniejsze opóźnienie cywilizacyjne. Paradoksem jest więc fakt, że właśnie przełom wieków XV i XVI przynieść miał rozejście się dróg dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Wschodu i Zachodu Europy.

Rywalizacja pomiędzy Jagiellonami a Habsburgami wpływała w pierwszej połowie XVI wieku na dalszy wzrost metropolitalnego znaczenia Krakowa w Europie Środkowej. O metropolitalnym czy też centralnym charakterze miasta decyduje nie jego wielkość, lecz siła i zasięg oddziaływania oraz złożoność pełnionych przez nie funkcji. Stąd na miano metropolii zasługują w pełni tzw. *diversified cities* – miasta o funkcjach złożonych i znacznej komplikacji funkcji wyższego rzędu.

W wypadku Krakowa czynnik polityczny stał się niewątpliwie głównym generatorem dalszego rozwoju w XVI wieku. Jako stolica rozległego imperium, Kraków promieniował z południowo-zachodniego skraju państwa Jagiellonów na rozległe obszary Litwy i Rusi. Tutaj odbywały się zwoływane przez króla sejmy, a równocześnie Wawel – gniazdo dynastii – był jednym z najważniejszych centrów politycznych ówczesnej Europy.

Pełne splendoru panowanie ostatnich Jagiellonów to czas szczytowego znaczenia Krakowa na mapie *Europa Minor*. Jagiellońska metropolia w pełni realizowała model *diversified city*. Centrum życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, a także społecznego i religijnego, słynące otwartością i tolerancją dworu, przyciągało ludzi różnych języków i religii. Charakterystyczna dla metropolii wieloetniczność oznaczała obecność pod Wawelem dużych skupisk mniejszości: Żydów, Niemców, Włochów, Rusinów, Węgrów i Szkotów. Równocześnie był Kraków prawdziwym centrum kultury polskiej. U schyłku wieku XVI około 80% ludności całego zespołu miejskiego stanowili Polacy. Kraków Zygmunta nie tylko importował różne wpływy obce, ale też twórczo je przekształcał, stając się ośrodkiem kreacji promieniującym daleko poza granice jagiellońskiego imperium.

W połowie XVI wieku krakowska aglomeracja liczyła około 30 tysięcy mieszkańców, podobnie jak największe miasto Europy Środkowej, cesarska Praga. Praga i Kraków nie dorównywały wprawdzie wielkością i znaczeniem gospodarczym takim metropoliom jak Rzym, Wenecja, Neapol, Konstantynopol, Lizbona, Paryż, Londyn czy Antwerpia, złożonością i siłą pełnionych funkcji wyprzedzały jednak inne miasta Europy Środka: Gdańsk, Królewiec, Wilno, Rygę, Kijów, Lwów czy Wrocław.

Przyczyny triumfu miasta zadecydowały jednak wkrótce o jego upadku. Zrodzona w Krakowie z końcem wieku XIV idea unii z Litwą stworzyła ostatecznie zagrożenie dla stołeczności Krakowa. Wiązało się to również z ewolucją ustrojową państwa w XV i XVI wieku. Rzeczpospolita szlachecka, w jaką przekształciła się Polska w ciągu XV wieku, opierała swój byt polityczny na szlacheckim parlamentarystyce. Kraków, położony peryferyjnie w stosunku do rozrastającego się na północny wschód państwa, ze względów praktycznych nie mógł być miejscem odbywania się sejmów Rzeczpospolitej. Jeśli za stolicę państwa uznać siedzibę jego władz zwierzchnich, to Kraków już od wieku XVI stopniowo tracił tę funkcję. W miarę różnicowania organów władzy i ich wyraźnej decentralizacji w stuleciach XVI i XVII kwestia położenia stolicy zaczyna się komplikować. Utrata centralnego charakteru była procesem powolnym, wynikała również z nowego kierunku ekspansji państwa polskiego. Zainteresowanie polityką bałtycką, aneksja Inflant, wojny z Moskwą, a przede wszystkim ścisła unia polityczna z Litwą w roku 1569 przesądziły o konieczności przesunięcia centrum politycznego na północ. Nie bez znaczenia były też zmiany zachodzące w układzie gospodarczym Polski, w wyniku których malało znaczenie dotychczasowych dróg handlowych, a punkt ciężkości życia gospodarczego przesunął się w kierunku Bałtyku. Przez długi czas Kraków zachował jednak nie tylko formalnie, ale i realnie wiele elementów stołeczności, tak jak ją rozumiano w epoce feudalizmu. Tu przechowywano symbole władzy państwowej: skarbiec i archiwum koronne. Tutaj niemal do końca Rzeczpospolitej odbywały się najważniejsze uroczystości państwowe, w tym prawie wszystkie koronacje i śluby królewskie.

Legenda stołeczności już na przełomie XVIII i XIX wieku była czynnikiem decydującym o losach Krakowa. Oświeceniowy poeta Franciszek Dionizy Kniaźnin nie przypadkiem pisał wówczas: „Obraz lat dawnych i chwałę Polaków / Czuć daje Kraków”. Właśnie Kraków stał się też naturalną scenerią ostatniej wielkiej próby ratowania suwerenności Polski. Próbą tą była insurekcja kościuszkowska, rozpoczęta 24 marca 1794. Stołeczność Krakowa nabrała nieoczekiwane nowego wymiaru w trakcie kongresu wiedeńskiego. W roku 1815 miasto stało się przedmiotem ostrej rywalizacji trzech mocarstw zaborczych, było bowiem ciągle postrzegane jako symbol polskiej suwerenności.

W wyniku kompromisu pomiędzy Austrią, Prusami i Rosją w latach 1815–1846 Kraków był formalnie niepodległą republiką (*Freistaat Krakau*) pod „opieką” trzech mocarstw.

Wiek XIX przyniósł wielkie zmiany w sieci osadniczej Europy. W sąsiedztwie Krakowa wyrosły wielkie ośrodki przemysłowe Górnego Śląska i Zagłębia. Industrializacja stała się czynnikiem rozwojowym innych miast na ziemiach polskich, w tym Warszawy i Łodzi. Splot warunków politycznych i ekonomicznych sprawił, iż Kraków do końca XIX wieku pozostawał miastem nonindustrialnym, o względnie niskiej dynamice wzrostu. Ograniczony austriackimi fortyfikacjami, był stosunkowo mały i biedny. W tym trudnym i skomplikowanym położeniu potrafiło jednak w drugiej połowie XIX wieku znaleźć dla miasta szansę rozwoju, wykorzystując z jednej strony zwrot ku liberalizmowi, który dokonał się w Austrii w latach sześćdziesiątych, z drugiej zaś siłę jego metropolitalnej tradycji. I na tym polega fenomen Krakowa tego czasu. Pokazuje on, iż nie ma prostej zależności pomiędzy wielkością miasta a pełnionymi przez nie funkcjami metropolitalnymi, oraz znakomicie ilustruje siłę tradycji jako ważnego czynnika miastotwórczego. Dzięki potędze przeszłości Kraków stał się miejscem integrującym wszystkich Polaków i dlatego to tutaj, a nie we Lwowie, stolicy Galicji, powstało centrum polskiego życia narodowego.

Rozwój Krakowa na przełomie XIX i XX wieku opierał się na wielu sprzecznościach. Systemową słabość gospodarczą miasta rekompensowało jego wyjątkowe znaczenie dla Polaków. Funkcja duchowej stolicy narodu stała w opozycji do funkcji nadgranicznej twierdzy i prowincjonalnego garnizonu obcej armii. Z punktu widzenia wielkiej, kosmopolitycznej metropolii, w jaką przekształcił się na przełomie XIX i XX wieku Wiedeń, Kraków był zaledwie peryferyjnym miastem średniej wielkości. Z punktu widzenia polskiej racji stanu, choć ubogi, pełnił funkcję stolicy nieistniejącego państwa polskiego. Te i inne antynomie stanowią o fenomenie Krakowa i wyjątkowości jego sytuacji pod panowaniem austriackim.

Ówczesny Kraków to nie tylko polskie Ateny, ale i polski Piemont. Lwów na przełomie XIX i XX wieku pełnił funkcję stolicy Galicji, największej austriackiej prowincji, Kraków zaś był przede wszystkim centralnym ośrodkiem integrującym polskie życie narodowe, szczególnie

po stłumieniu w Królestwie rewolucji 1905 roku. U progu I wojny światowej tutaj skupiała się działalność najważniejszych ugrupowań niepodległościowych. Tutaj też działał Józef Piłsudski, który w sierpniu 1914 roku na czele legionów polskich wyruszył z Krakowa do walki o niepodległość – przeciw Rosji, lecz jeszcze u boku Austrii.

Przejście do fazy wielkomiejskiego rozwoju po roku 1900 zbiegło się z wyraźnym krystalizowaniem się stosunków kapitalistycznych w Galicji. Plan stworzenia Wielkiego Krakowa, podjęty przez ówczesnego prezydenta Juliusza Lea, oznaczał nie tylko przyłączenie kilkunastu gmin zewnętrznych i znaczne rozszerzenie obszaru administracyjnego miasta (z 5,77 do 46,90 kilometrów kwadratowych), ale przede wszystkim pchnięcie Krakowa na tory prawdziwie kapitalistycznego rozwoju, z wykorzystaniem przemysłu, handlu, transportu, kapitału finansowego. Realizacja tego przedsięwzięcia w latach 1909–1915 wymagała szybkich zmian w świadomości społecznej, a także ostatecznego odejścia od koncepcji Krakowa jako miasta nonindustrialnego. To otwarcie rozpoczęło się dzięki impulsowi politycznemu. Okazał się nim pełen rozmachu program integracji krajów *Europa Minor*, podjęty przez nowego premiera rządu wiedeńskiego Ernesta von Körbera.

Mimo opóźnienia gospodarczego to właśnie Europie Środkowej udało się na przełomie XIX i XX wieku osiągnąć wyjątkowy poziom kreatywności w innych dziedzinach. Nazwiska Franza Kafki, Roberta Musila czy Josefa Rotha symbolizują nie tylko wkład targanej sprzecznościami Europy w cywilizację uniwersalną, lecz także pokazują, że to właśnie tutaj bardzo wcześnie dostrzeżono nadchodzący kryzys Europy. Również Kraków przeżył u schyłku monarchii habsburskiej krótki, kolejny – trzeci w swej historii – etap kreatywności. Choć realizował się on w ramach habsburskiej *Europa Minor*, przybrał w Krakowie specyficzną formę ruchu Młodej Polski, rozwijającego się w charakterystycznej opozycji do Wiednia.

Ten krakowski mikrokosmos był jednak równocześnie nie tylko polskim Piemontem, lecz zarazem częścią Europy Habsburgów. W tym też tkwi paradoks i charakterystyczna dychotomia położenia Krakowa u progu I wojny światowej. Jak pisał poeta: „tu wszystko było Polską”, ale równocześnie miasto było już wówczas integralną częścią „Kakanii” i jej kręgu cywilizacyjnego, rozpostartego pomiędzy Triestem i Zagrzebiem

a Lwowem i Czerniowcami. Tworzone w Wiedniu wzorce kulturowe i uniformizująca machina biurokratycznego państwa prawa odcisnęły swoje specyficzne piętno na obliczu i charakterze miast monarchii. Kraków jako emanacja idei Mitteleuropa to nie tylko świat hofratów, ale jednocześnie fenomen gimnazjum klasycznego czy wyjątkowa atmosfera kawiarni i restauracji na dworcach kolejowych. Kosmopolityczny powiew naddunajskiej cywilizacji tworzył z mniejszych miast swoiste miniatury Wiednia. Wiedeńskość Krakowa to urbanistyka obiegającego Planty reprezentacyjnego Ringu, to szeroki bulwar Plant Dietlowskich oraz charakterystyczna architektura gimnazjów, klinik uniwersyteckich, gmachów pocztowych i kolejowych czy pawilonu „Secesji” na Placu Szczepańskim, ale przede wszystkim to atmosfera życia miasta i jego klimat tożsamy z klimatem wielu innych miast Europy Środkowej. W tym sensie Kraków roku 1914 bliższy był swoją miejską tożsamością Pradze, Grazowi czy Lublanie niż Warszawie.

Rok 1918 oznaczał zasadniczą zmianę układu na mapie osadniczej Europy Środkowej. Prowincjonalny ośrodek monarchii Habsburgów przekształca się w jedno z największych miast Drugiej Rzeczypospolitej i najważniejszy – obok Warszawy – jej ośrodek cywilizacyjny. Kraków ma wówczas za sobą wielkie obchody grunwaldzkie roku 1910, które potwierdziły jego wyjątkową rolę integrującą Polaków ze wszystkich zaborów. Ma również za sobą formowanie legionów Piłsudskiego i epizod Oleandrów w sierpniu roku 1914, wreszcie rozbrajanie żołnierzy austriackich i entuzjazm wolności 31 października 1918 roku na Rynku Głównym. A mimo to okres międzywojenny był dla Krakowa kontynuacją zarówno jego funkcji „matecznika Polski” i stolicy „Młodej Polski”, jak i kontynuacją jego trwania w cywilizacji Europy Środkowej. W tym sensie *la belle epoque* skończyć się miała w Krakowie dopiero we wrześniu 1939 roku! Zaś prestiżowa architektura zrealizowanych w okresie międzywojennym monumentalnych gmachów: Muzeum Narodowego, Biblioteki Jagiellońskiej, Akademii Górniczej, przemieszana z nową reprezentacyjną architekturą mieszkaniową z rozmachem zaprojektowanych Alei Trzech Wieszców – tej krakowskiej Ringstrasse – potwierdzać miała zarówno szczególne miejsce Krakowa w życiu kulturalnym i naukowym odrodzonej Polski, jak i jego ambicje powrotu do grona metropolii Europy Środkowej.

W Europie Środkowej tożsamość kulturowa nigdy nie była czymś danym na zawsze, wymaga nieustającego wyboru. W tym samym sensie jest też Kraków esencją Europy Środkowej – rozumianej również jako trauma i ambiwalencja. Zrozumienie fenomenu tego miasta, a także szersza historyczna perspektywa zmienności funkcji wypełnianych przez Kraków w relacji do sieci osadniczej Europy oraz zmieniających się jego znaczeń i treści, stanowią klucz do zrozumienia istoty *Europa Minor*. I dzisiaj o tożsamości Krakowa, o wartości zgromadzonego tutaj dziedzictwa kulturowego i jego znaczeniu w cywilizacji europejskiej przesądzą trzy fazy kreacji urbanistycznej tak mocno związane z trzema wielkimi rozdziałami dziejów Europy Środkowej: hanzeatyckim, jagiellońskim i habsburskim!

W Krakowie historia zdominowała dzień dzisiejszy. Dzieje się tak również dlatego, że często nie jesteśmy w stanie wybić się na taki poziom kreatywności, jaki królewski Kraków osiągnął w wymiarze uniwersalnym przed wiekami. Historia jest więc czynnikiem rozwoju miasta, który z kolei kreuje różne możliwości interpretacji dziedzictwa kulturowego, różne znaczenia miasta: jako procesu, jako funkcji, jako idei, jako formy, jako zwierciadła cywilizacji. Złożone losy Krakowa, także w XX wieku, potwierdzają słowa Sophie Lang: „Miasta nie są przypadkiem, miasta są koncepcją wyższego rzędu”.